

**Barbara Chlebowska**  
Muzeum Archeologiczne  
i Etnograficzne w Łodzi

## **To była miejscowość [...] rzeźników, krawców i szewców<sup>1</sup>. Studium z historii rzemiosła i przemysłu w Grabowie**

Grabów jest niewielką miejscowością położoną w północno-wschodniej części Niziny Południow Wielkopolskiej na Wysoczyźnie Kłódzkiej. Wedle aktualnego podziału administracyjnego znajduje się on w północno-zachodniej części województwa łódzkiego, w powiecie łęczyckim. Miejscowość liczy niepełna 1500, a cała gmina niecałe 7000 mieszkańców<sup>2</sup>. Grabów znany jest w województwie łódzkim, a nawet w całym kraju z corocznego Święta Palanta<sup>3</sup>. Jest to święto unikalne, nieznane nigdzie indziej. Centralnym punktem jego obchodów jest rozegranie meczu palanta – zespołowej gry sportowej. Dawniej było ono uznawane za święto rzemieślników, dziś ma charakter gminnego festynu<sup>4</sup>.

Święto Palanta stało się przedmiotem moich zainteresowań naukowych w 2011 r. Efektem dotychczasowej pracy nad tym zagadnieniem jest artykuł *Z historii Święta Palanta w Grabowie*, który opublikowałam trzy lata później<sup>5</sup>. Bazę źródłową niniejszego opracowania stanowią przeprowadzone przeze mnie w Grabowie badania terenowe oraz dokumenty, które odnalazłam w wyniku

<sup>1</sup> W tytule wykorzystałam fragment wypowiedzi jednego z rozmówców (informer nr 1), którzy wzięli udział w badaniach terenowych przeprowadzonych przeze mnie w Grabowie. Podstawowe informacje na temat mojego projektu badawczego oraz większy fragment wypowiedzi wspomnianego rozmówcy na temat rzemiosła w tejże miejscowości znajdują się poniżej.

<sup>2</sup> M. Sęczkowska, *Gmina Grabów*, [w:] *Przewodnik po Łęczycy i regionie łęczyckim*, red. J. Szymczak, Towarzystwo Miłośników Ziemi Łęczyckiej, Oddział Towarzystwa Naukowego Płockiego w Łęczycy, Urząd Miejski w Łęczycy, Starostwo Powiatowe w Łęczycy, Łęczycza 2005, s. 91–93; L. Zugaj, *Historia administracji w gminie Grabów*, Lublin 2012, s. 46, 59; <http://www.grabow.com.pl> (dostęp: 18.04.2014). Gmina Grabów w obecnym kształcie zaczęła funkcjonować 1 I 1973, powstała z połączenia dwóch wcześniej istniejących jednostek podziału administracyjnego – Gromadzkich Rad Narodowych z siedzibą w Grabowie i Starej Sobótce.

<sup>3</sup> B. Chlebowska, *Z historii Święta Palanta w Grabowie*, „Zeszyty Wiejskie”, Z. XIX, 2014, s. 316–326. Lokalne media co rok relacjonują Święto Palanta, były lata, kiedy informacje o nim pojawiały się również w ogólnopolskich telewizjach i radiach.

<sup>4</sup> Tamże, s. 300–326.

<sup>5</sup> Tamże, s. 305–332. W artykule koncentruję się na okresie, kiedy Święto Palanta było jeszcze świętem rzemieślników, a nie lokalnym festynem.

kwerend archiwalnych<sup>6</sup>. Artykuł *Z historii...* to studium przypadku, w którym udokumentowałam Święto Palanta i próbowałam je przeanalizować jako przejaw kultury określonej społeczności w duchu założeń antropologii współczesności – czyli nie szukając uogólnień, i odrzucając ambicje formowania praw, ale starając się możliwie dogłębnie, poznać konkretny wycinek rzeczywistości. Na przedmiot mojego zainteresowania starałam się więc patrzeć szeroko i wieloaspektowo – nie tylko opisałam genezę i przebieg święta oraz zmiany jakim podlegało przez lata, ale również próbowałam ukazać je na możliwie szerokim tle społecznym i historycznym<sup>7</sup>. Dzięki takiemu podejściu w przywołanym opracowaniu „dotknęłam” zagadnień z zakresu historii społeczno-gospodarczej, a zebrany w czasie badań terenowych i kwerend archiwalnych materiał może stać się podstawą do co najmniej dwóch odrębnych opracowań z tej dziedziny. Tematem niniejszego artykułu, pierwszego z nich, jest historia rzemiosła i przemysłu w Grabowie<sup>8</sup>.

Pierwotnie opracowanie to miało być studium prezentującym w zarysie charakterystykę ilościową i jakościową grabowskiego rzemiosła i przemysłu w możliwie najdłuższym okresie. Jednak ze względu na ograniczone rozmiary tekstu, a przede wszystkim na specyfikę dostępnych źródeł, zmieniłam założenia. Postanowiłam przybliżyć w możliwie wielu aspektach historię rzemiosła i działalności przemysłowej w XX w., ze szczególnym uwzględnieniem okresu międzywojennego i okresu Polski Ludowej<sup>9</sup>. Interesują mnie dziedziny i skala aktywności ekonomicznej mieszkańców Grabowa, a także przemiany, jakie zachodziły w tej sferze.

Materiał źródłowy, którym dysponuję doskonale ilustruje powiązania jakie istnieją między procesami społecznymi i gospodarczymi zachodzącymi w makroskali, a życiem i pracą „zwykłych” ludzi w konkretnej miejscowości. Opisując dzieje grabowskiego przemysłu i rzemiosła, staram się unacznnić te

<sup>6</sup> Tamże, s. 306–307, 327–328. Moim rozmówcami było 30 mieszkańców Grabowa, w tym organizatorzy i uczestnicy Święta Palanta. Badania odbyły się w XI i XII 2011 r. oraz w III 2014 r. Rozmowy przeprowadziłam metodą wywiadu swobodnego. Wytyczne do wywiadu, z których korzystałam, składały się z dwóch części: pierwsza dotyczyła przebiegu święta, druga postaw względem niego.

<sup>7</sup> Tamże, 305–307.

<sup>8</sup> Drugim zagadnieniem, które wylania się z zebranych materiałów terenowych i archiwalnych są relacje między przedstawicielami trzech narodowości (Polacy, Żydzi, Niemcy), którzy przed II wojną światową zamieszkiwali Grabów. Problematykę tę zamierzam podjąć w osobnym tekście. Na marginesie warto zauważyć, że oba zagadnienia mają wiele punktów stycznych. Jak postaram się wykazać poniżej, szczególnie Żydzi, ale również Niemcy i Polacy, specjalizowali się w określonych zawodach (czy mówiąc szerzej, w pewnych dziedzinach aktywności ekonomicznej). Niewątpliwie nie pozostawało to bez wpływu na wzajemne stosunki tych grup narodowościowych, autoidentyfikację grabowian oraz obraz miejscowości w oczach mieszkańców sąsiednich wsi i miasteczek.

<sup>9</sup> W niniejszym opracowaniu określenia Polska Ludowa, zgodnie z ogólnie przyjętą praktyką, używam w odniesieniu do państwa polskiego w latach 1944–1989. (Nazwa Polska Rzeczpospolita Ludowa – PRL została przyjęta na mocy *Konstytucji* z 1952 r.).

związki<sup>10</sup>. Niniejsze opracowanie nie ma charakteru mikrohistorycznego, jednak można zaryzykować twierdzenie, iż podobnie jak zazwyczaj bywa w pracach tego nurtu, ma ono bohaterów – „zwykłych ludzi” – grabowskich rzemieślników i właścicieli zakładów przemysłowych. Na ile pozwalał mi na to materiał źródłowy przybliżyłam ich sylwetki. Staralam się również ukazać możliwie wiele drobnych aspektów życia codziennego w przeszłości. Mam nadzieję, iż odbiorca otrzymał dzięki temu szansę pełniejszego, wielopłaszczyznowego poznania minionej rzeczywistości<sup>11</sup>

Pierwsza wzmianka o Grabowie znajduje się w dokumencie z 1232 r., który potwierdza nadanie Grabowa oraz pobliskich Besiekier, Leszna, Ostrówka i Sławęcina kościołowi w Dobrowie koło Uniejowa. W 1372 r. Grabów otrzymał prawa miejskie. Potwierdza to dokument lokacyjny wydany w Zgierzu przez królową regentkę Elżbietę, córkę Władysława Łokietka i matkę Ludwika Węgierskiego. Dwa wieki po nadaniu praw miejskich Grabów pozostawał niewielką osadą. W 1552 r. Zygmunt August nadał miejscowości przywilej zezwalający na organizację trzech jarmarków rocznie (wcześniej miasto mogło organizować jedynie targi). Mimo to, prawdopodobnie ze względu na bliskość większych ośrodków handlowych, takich jak Łęczycza, Uniejów, Kłodawa oraz oddalenie od głównych dróg, osada nie zanotowała wówczas okresu dynamicznego rozwoju. W 1572 r. w miasteczku żyło i pracowało 12 rzemieślników, a w 1581 r. – 17, w tym 5 szewców, 4 krawców, 3 kowali, 2 piekarzy, a ponadto bednarz i kołodziej. Po zniszczeniach wywołanych przez najazd szwedzki w XVII w. miejscowość podupadła i, pomimo iż formalnie zachowała prawa miejskie, faktycznie zeszała do roli wsi<sup>12</sup>.

Okres pomyślnego rozwoju osady rozpoczął się w okresie zaboru pruskiego, tendencja rozwojowa utrzymywała się w zarówno w czasach Księstwa Warszawskiego, jak i Królestwa Polskiego. W 1800 r. Grabów uzyskał od władz pruskich nową lokację<sup>13</sup>. W 1802 r. klucz grabowski (składał się on z miasteczka Grabów, wsi: Besk Stary, Besk Nowy, Grabowska Wieś i Besiekierzy z przyległościami – Bugaj, Rybnik i Stanisławów) kupił Feliks Kretkowski herbu Dołęga. (Wiele wskazuje na to, iż zapoczątkował on tradycję gry w palanta w Grabowie)<sup>14</sup>. Z inicjatywy Kretkowskiego, który zarządzał majątkiem do śmierci w 1822 r., dobra grabowskie zostały uprzemysłowione. Miało wtedy powstać kilka małych, ale prężnych zakładów – gorzelnia, maślarnia, wytwórnia

<sup>10</sup> T.A. Nowak, *Mikrohistoria wsi Chełmo? Rozterki metodologiczne młodego historyka*, „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi”, nr 34, 2008, s. 136.

<sup>11</sup> Tamże, 137–141; E. Domańska *Mikrohistorie. Spotkania w międzyświatach*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2005 s. 127–136.

<sup>12</sup> M. Sęczkowska, *dz. cyt.*, s. 93.

<sup>13</sup> T. Sławiński, *Kretkowsky i ich dzieje od połowy XIV w.*, PIOMAR Piotr Maroński, Warszawa–Skrzyszew 2011, s. 389; M. Sęczkowska, *dz. cyt.*, s. 94.

<sup>14</sup> S. Tomczak, *Historia gry w palanta w Grabowie*, maszynopis w posiadaniu autora, s. 14; T. Sławiński, *dz. cyt.*, s. 390.

mączki kostnej do wyrobu guzików i grzebieni<sup>15</sup>. Rozwój gospodarczy i terytorialny pociągnęły ze sobą wzrost liczby ludności. W 1809 r. miejscowość zamieszkiwało 350 osób, w 1816 r. – 418, w 1820 r. – 593 w 1857 r. – 918<sup>16</sup>. Pomyślny rozwój Grabowa spowolniła trąba powietrzna, która w 1859 r. zniszczyła prawie 1/3 miejscowości.

W 1850 r. syn Feliksa Kretkowskiego – Włodzimierz Rajmund, prawnik i ekonomista, który niemal całe dorosłe życie mieszkał i pracował w Warszawie

<sup>15</sup> M. Sęczkowska, *dz. cyt.*, s. 93–94; T. Sławiński, *dz. cyt.*, s. 389–390; P.A. Górny, *Przemysł starszy od miasta*, Miejska Biblioteka Publiczna im. K.K. Baczyńskiego w Ozorkowie, Ozorków 2014, s. 18–19; por. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. III, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, Warszawa 1882, s. 772; *Słownik geograficzny...*, t. XV cz. II, Warszawa 1902, s. 736. Maria Sęczkowska pisze o maślarni, w *Słowniku geograficznym...* jest natomiast wzmianka o mleczarni w Grabowie, jak sądzę można założyć, iż w obu źródłach chodzi o jeden zakład – mleczarnię ukierunkowaną na produkcję masła. Sęczkowska twierdzi, iż dzięki Feliksowi Kretkowskiemu powstały dwa młyny, ale informacja ta (podana zresztą za Sęczkowską także przez Tomasza Sławińskiego – biografa rodu Kretkowskich) nie znajduje potwierdzenia w innych źródłach (np. we wspomniany już przeze mnie *Słowniku geograficznym...*). Grabowska cegielnia, którą Sęczkowska (a za nią Sławiński) również przypisuje inicjatywie Kretkowskiego powstała prawie sto lat później, w 1905 r. Patrz. B. Baranowski, K. Baranowski, M. Krakowski, A. Lech, *Katalog Zabytków Budownictwa Przemysłowego w Polsce. Powiaty Łęczyca i Poddębice – Województwo Łódzkie*, t. IV, z. 6, Ossolineum, Wrocław 1972, s. 13. Co więcej, nie udało mi się dotrzeć do źródeł potwierdzających tezę Sęczkowskiej, którą również powtarza Sławiński, jakoby gorzelnia, maślarnia i wytwórnia mączki kostnej powstały dzięki Feliksowi Kretkowskiemu. W tej kwestii jestem więc zdana na przypuszczenia. Działania dziedzica Grabowa, zmierzające do uprzemysłowienia swojego majątku, Sławiński przedstawia na tle szerszej tendencji. W początkach XIX w. przedsiębiorczy ziemianie z terenu dawnego województwa łęczyckiego, poszukując nowych źródeł dochodu, uruchamiali w swoich dobrach działalność przemysłową, sprowadzając sukienników najczęściej pochodzenia niemieckiego. Bezpośrednią inspiracją dla Kretkowskiego miały być jednak działania Rajmunda Rembielińskiego, prezesa Komisji Województwa Mazowieckiego, która od 1820 r. na słabo zurbanizowanych terenach centralnych „kongresówki” realizowała program rozwoju przemysłu. (Sławiński dowodzi, że mężczyźni znali się osobiście.) Jestem zdania, że za sprawą Feliksa Kretkowskiego powstała niewątpliwie wytwórnia mączki kostnej, być może również gorzelnia, mleczarnię natomiast prawdopodobnie utworzono później. Za powstaniem w początkach XIX w. wytwórni mączki kostnej, wykorzystywanej między innymi do produkcji guzików, przemawia fakt, iż profil jej produkcji korespondował z rozwijającym się wówczas przemysłem włókienniczym. O gorzelni w majątku Grabów czytamy w III tomie *Słownika geograficznego Królestwa Polskiego...*, zakład musiał więc istnieć przed listopadem 1881 r., kiedy to rosyjska cenzura dopuściła tę publikację do druku (patrz. *Słownik geograficzny...*, t. III, Warszawa 1882, s. 772). Ponieważ jednak, jak dowodzi Ludwik Stomma, pomimo zniesienia przymusu propinacyjnego, produkcja i spożycie alkoholu na wsi w Królestwie Polskim w I poł. XIX w. było bardzo wysokie, jest dość prawdopodobne, że gorzelnia działała już w czasach Feliksa Kretkowskiego. (patrz. L. Stomma, *Antropologia kultury wsi polskiej XIX w. oraz wybrane eseje*, Łódź 2002, s. 285–288.). Istnienie mleczarni w tych dobrach zostało natomiast potwierdzone w II części XV tomu *Słownika...* Pozycja ta została ocenzurowana i oddana do druku w marcu 1902 r. (patrz. *Słownik geograficzny...*, t. XV, cz. II, Warszawa 1882, s. 736).

<sup>16</sup> *Miasta polskie w tysiącleciu*, t. II, Wrocław 1967, s. 43.

stracił dobra grabowskie. Nieudolnie zarządzany przez administratorów majątek został zlicytowany i trafił w ręce Stanisława Kosseckiego<sup>17</sup>. W nocy o Grabowie w *Słowniku geograficznym Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich* widnieją nazwiska kolejnych właścicieli tych dóbr – Leszczyński i Rajchart<sup>18</sup>. Na przełomie XIX i XX w. w folwarku działały gorzelnia, maślarnia i fabryka mączki kostnej. W *Słowniku geograficznym Królestwa Polskiego...* spotykamy się z określeniem „wielka” w stosunku do gorzelnii w grabowskim majątku, można więc przypuszczać, że skala jej produkcji była znaczna, być może była modernizowana i rozbudowywana w trakcie swojego istnienia<sup>19</sup>. W 1905 r. w Grabowie powstała cegielnia, która produkowała dachówkę i cegłę. Zakład mieścił się na peryferiach miejscowości, w jej zachodniej części. Potrzebny do produkcji surowiec, glinę, pozyskiwano tuż obok zakładu<sup>20</sup>.

Grabowa nie ominęły burzliwe wydarzenia, które naznaczyły polską historię. W dniu 29 października 1863 r. oddział powstańczy pod dowództwem Emeryka Syrewicza zaatakował stacjonujące w Grabowie wojska rosyjskie. Polacy odnieśli zwycięstwo, nie ponosząc żadnych strat, Rosjanie stracili oficera i kilku żołnierzy. Była to ostatnia potyczka powstania styczniowego na terenie Łęczyckiego. W latach 1905–1907 zorganizowano w Grabowie kilka manifestacji patriotycznych, które pociągnęły za sobą aresztowania<sup>21</sup>. W 1870 r. Grabów, podobnie jak wiele innych niewielkich miast Królestwa Polskiego, w ramach reformy administracyjnej przeprowadzonej przez władze carskie, stracił prawa miejskie i włączony został do Gminy Grabów<sup>22</sup>. W czasie I wojny światowej Grabów poniósł duże straty – Niemcy wywieźli urządzenia i maszyny z gorzelnii oraz maślarni, zakończyło to ich funkcjonowanie<sup>23</sup>.

Na przełomie XIX i XX w. we wschodniej części Grabowa powstał młyn motorowy<sup>24</sup>. Wybudował go Michał Rode – pochodzący z rodziny niemieckich

<sup>17</sup> T. Sławiński, *dz. cyt.*, s. 443 – 450; *Słownik geograficzny...*, t. XV, cz. II, Warszawa 1902, s. 736.

<sup>18</sup> *Słownik geograficzny...*, t. XV, cz. II, s. 736. Ostatni spośród wymienionych powyżej właścicieli majątku, Rajchart, zachował się w pamięci grabowian jako mieszkający na stałe w Łodzi Żyd, w imieniu którego dobrami zarządzał administrator, (patrz. Informator nr 29. Stanisław Tomczak – autor pracy dyplomowej *Historia gry w Palanta w Grabowie*, dyrektor SP w Sobótce Starej, marzec 2014 r.)

<sup>19</sup> *Słownik geograficzny...*, t. III, s. 772.

<sup>20</sup> B. Baranowski, K. Baranowski, M. Krakowski, A. Lech, *dz. cyt.*, s. 13.

<sup>21</sup> M. Sęczkowska, *dz. cyt.*, s. 94.

<sup>22</sup> L. Zugaj, *dz. cyt.*, s. 7–9; N. Davies, *Boże igrzysko. Historia Polski*, „Znak”, Kraków 1994, t. 2, s. 458. Decyzję o odebraniu praw miejskich w imieniu cara Aleksandra II podjął Komitet Urządzący.

<sup>23</sup> M. Sęczkowska, *dz. cyt.*, s. 94. W żadnym z dostępnych źródeł nie ma informacji, by zakłady te funkcjonowały po I wojnie światowej.

<sup>24</sup> B. Baranowski, K. Baranowski, M. Krakowski, A. Lech, *dz. cyt.*, s. 13; informator nr 32, Jolanta Jeziorna Ludwiczak, córka Feliksa Jeziornego – współwłaściciela młyna w Grabowie, mieszkanka Grabowa, wrzesień 2015 r. (Zachowuję numerację rozmówców powstałą na potrzeby tekstu *Z historii Święta Palanta*, dwie rozmowy dotyczące Święta Palanta oraz rzemiosła i działalności przemysłowej w Grabowie (informatorzy nr 31 i 32) przeprowadziłam już po opublikowaniu ww. artykułu, kiedy postanowiłam podjąć

osadników właściciel 50-hektarowego gospodarstwa we wsi Kępina (aktualnie pow. Łęczycza, gm. Grabów), dla swojej córki Matyldy Szlicht (Schlicht) *primo voto* Szendel (Schendel)<sup>25</sup>. Kobieta, jako właścicielka, zarządzała nim do lat 30. XX w. Młyn mieścił się w murowanym piętrowym budynku, wkrótce został dostawiony do niego również murowany piętrowy dom, w którym zamieszkiwała właścicielka zakładu i jej rodzina<sup>26</sup>. Początkowo młyn był wyposażony w dwie pary walców i jedną parę kamieni francuskich. Wedle danych z 1905 r. był on poruszany maszyną parową o mocy 24 KM. Pracowały w nim wówczas cztery osoby<sup>27</sup>.

Gmina Grabów wedle danych z kolejnych spisów powszechnych w dniu 30 września 1921 r. liczyła 8013 mieszkańców, sam Grabów zaś 2484, natomiast w dniu 9 grudnia 1931 r. zamieszkiwały ją 8122 osoby<sup>28</sup>. W okresie międzywojennym w Grabowie funkcjonowały dwa zakłady przemysłowe, wspomniane już powyżej młyn i cegielnia. Przedsiębiorcza właścicielka młyna w ciągu trzech dekad kiedy zarządzała zakładem kilkakrotnie go rozbudowywała i modernizowała. Rozszerzyła także działalność poza branżę rolno-spożywczą. W 1926 r. w młynie zainstalowano dodatkowy młewnik walcowy<sup>29</sup>. W 1928 r. Matylda Szlicht kupiła na potrzeby swojego zakładu w warszawskiej firmie *Silniki Spalinowe spółka z ograniczoną odpowiedzialnością* pięćdziesięciokonny silnik firmy Deutz<sup>30</sup>. Zdolność przemiałowa młyna po wspomnianych

---

zagadnienie przemysłu i rzemiosła w Grabowie). Można założyć, iż młyn powstał między XI 1881, a III 1902 r., ponieważ w opisie Grabowa w III tomie *Słownika geograficznego Królestwa Polskiego...* wśród wymienionych zakładów nie było młyna. Wzmianka o nim pojawiła się natomiast w II części XV tomu *Słownika*, która została oceniona i dopuszczona do druku w III 1902 r. Ze względu na fakt, iż w realiach Grabowa młyn był znaczącym zakładem przetwórczym, autor notatki w *Słowniku geograficznym Królestwa Polskiego...* na pewno by go nie pominął. Córka ostatniego przedwojennego właściciela młyna – Jolanta Jeziorna-Ludwiczak, również nie zna dokładnej daty powstania zakładu. Twierdzi: „młyn został wybudowany w pierwszych latach XX w., ewentualnie w ostatnich XIX w.”.

<sup>25</sup> W dalszej części niniejszego opracowania opiszę krótko proces osadnictwa niemieckiego na terenie Polski środkowej, który miał miejsce pod koniec XVIII i w pierwszej połowie XIX w. Scharakteryzuję również mniejszość niemiecką zamieszkujejącą w okresie międzywojennym gminę Grabów.

<sup>26</sup> Informator nr 32...

<sup>27</sup> B. Baranowski, K. Baranowski, M. Krakowski, A. Lech, *dz. cyt.*, s. 13.

<sup>28</sup> L. Zugaj, *dz. cyt.*, s. 25, 30. Utworzona po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 r. gmina Grabów obejmowała teren o powierzchni 7920 ha. Stara Sobótka, dziś znajdująca się w gminie Grabów, była siedzibą odrębnej jednostki administracyjnej, obejmującej północno-wschodnią część dzisiejszej gminy Grabów. W jej skład wchodziły m.in. następujące wsie: Stara Sobótka, Nowa Sobótka, Kadzidłowa, Rochów. Cztery wsie położone obecnie w północno-wschodniej części gminy Grabów znajdowały się w okresie międzywojennym w gminie Mazew.

<sup>29</sup> B. Baranowski, K. Baranowski, M. Krakowski, A. Lech, *dz. cyt.*, s. 13.

<sup>30</sup> Prywatne archiwum J. Jeziornej-Ludwiczak, Wyciąg z wykazu hipotecznego dóbr Grabów lit. B w powiecie łęczyczkim zapisanych pod nr 192 odnośnie do nieruchomości Szendli z IX 1945, Odpis wpisów z wykazu hipotecznego – „Dobra Grabów B” powiatu Łęczyckiego, rep. hip. Nr 192 z 2 XII 1937. Z dokumentów wynika, że silnik został

udoskonaleniach wynosiła ok. 4–4,5 tony zboża na dobę<sup>31</sup>. W 1931 r. właścicielka młyna, korzystając z pożyczki udzielonej jej przez Gminę Grabów, zamontowała prądnicę i wybudowała sieć rozdzielczą, która dostarczała prąd dla Grabowa<sup>32</sup>. Powstanie elektrowni przy młynie nie oznaczało elektryfikacji większości gospodarstw domowych. Sieć energetyczna została doprowadzona głównie do punktów handlowych (w tym do istniejącej od 1898 r. apteki), usługowych, instytucji użyteczności publicznej i do kościoła<sup>33</sup>. Umowa między Zarządem osady Grabów a Matyldą Szlicht przewidywała zainstalowanie oświetlenia ulicznego – 20 lamp o mocy 100 wat<sup>34</sup>. W latach 30. XX w. młyn przejął Feliks Jeziorny – mąż córki Matyldy Szlicht – Olgi z d. Szendel. Mężczyzna objął zarządzanie zakładem. Jeziorny miał wspólnika, swojego szwagra Bernarda Walkowiaka, zajmującego się sprawami technicznymi przedsięwzięcia<sup>35</sup>. Firma działała pod nazwą „Młyn Motorowy F. Jeziorny i Spółka”, co pozwala przypuszczać, że zięć pierwszej właścicielki zakładu miał większość udziałów<sup>36</sup>. Wedle sporządzonego po zakończeniu okupacji niemieckiej w 1945 r. sprawozdania o stanie zakładów przemysłowych, w czasie II wojny światowej młyn prowadził Eugeniusz Szendel – syn Matyldy Szlicht i brat Olgi Jeziornej<sup>37</sup>.

---

zakupiony na raty, zabezpieczenie płatności należnej firmie Silniki Spalinowe Spółka z Ograniczoną Odpowiedzialnością ustanowiono na nieruchomości Matyldy Szlicht – działce i znajdującym się na niej młynie.

<sup>31</sup> B. Baranowski, K. Baranowski, M. Krakowski, A. Lech, *dz. cyt.*, s. 13; Archiwum Państwowe w Płocku Oddział w Łęczycy (APPOŁ), Akta Gminy Grabów pow. Łęczycza 1931–1951 (AGGPŁ), sygn. 25 A, k. 6.

<sup>32</sup> Prywatne archiwum J. Jeziornej-Ludwiczak, Umowa pomiędzy członkami Zarządu osady Garbów a właścicielką młyna Matyldą Szlicht z 18 III 1931.

<sup>33</sup> Informator nr 29...

<sup>34</sup> Prywatne archiwum J. Jeziornej-Ludwiczak. Umowa pomiędzy członkami Zarządu...

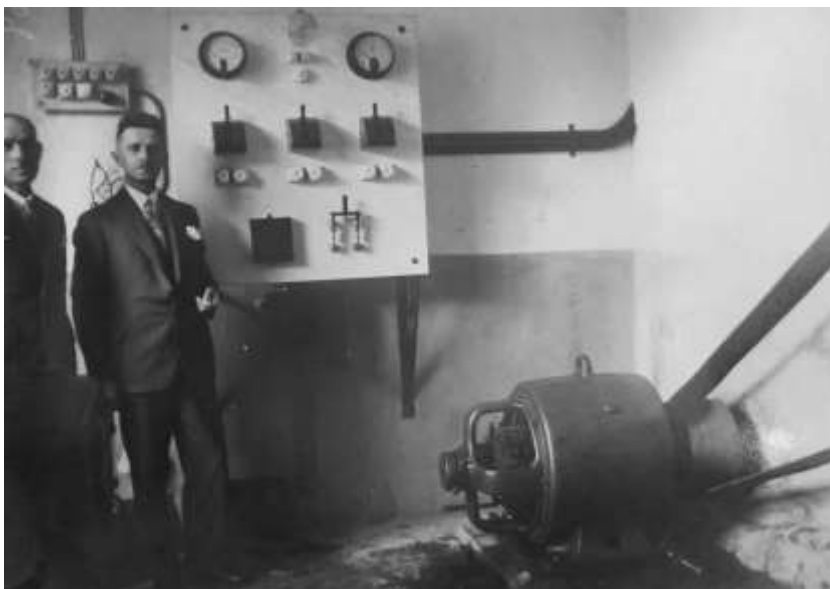
<sup>35</sup> Prywatne archiwum J. Jeziornej-Ludwiczak. Zaświadczenie o własności młyna z 27.08.1947. Dwoch świadków zaświadcza, iż F. Jeziorny i B. Walkowiak od 1930 r. mieli w swoim posiadaniu młyn i elektrownię przy młynie. Jednak mężczyźni musieli objąć zakład później. Świadczy o tym Umowa pomiędzy członkami Zarządu osady Garbów a właścicielką młyna Matyldą Szlicht z 18 III 1931. (Umowa ta dowodzi, iż zaświadczenie jest nieścisłe nie tylko odnośnie do terminu przejścia młyna, ale również daty powstania elektrowni.); Informator nr 32...

<sup>36</sup> Prywatne archiwum J. Jeziornej-Ludwiczak, Wyciąg z wykazu hipotecznego dóbr Grabów lit. B w powiecie łęczycyckim..., Inf. nr 32...

<sup>37</sup> APPOŁ, AGGPŁ, sygn. 25 A, k. 6.



Ryc. 1. Feliks Jeziorny (drugi od lewej na dole), jego ojciec Antoni (pierwszy od lewej na balkonie) oraz pracownicy młyna przed budynkiem zakładu, 16.04.1936 r. (prywatne archiwum J. Jeziornej-Ludwiczak)



Ryc. 2. Feliks Jeziorny (pierwszy od lewej) i Bernard Walkowiak w maszynowni młyna, lata 30. XX w. (prywatne archiwum J. Jeziornej-Ludwiczak)



W okresie międzywojennym także cegielnia została zmodernizowana, w 1927 r. dobudowano ośmiokomorową suszarnię oraz kaflarnię, która funkcjonowała do 1932 r. Zakład pracował okresowo, zatrudniał do 140 pracowników<sup>38</sup>. We wspomnianym powyżej sprawozdaniu dotyczącym stanu zakładów przemysłowych widnieje nazwisko ostatniej osoby prowadzącej cegielnię przed wybuchem II wojny światowej – Skrobieło<sup>39</sup>.

Wedle rejestru kart rzemieślniczych dla powiatu łęczyckiego dotyczącego lat 1928–1929 w Grabowie 33 osoby trudniły się krawiectwem (w tym 5 kobiet), taka sama była łączna liczba szweców i garbarzy. Inne zawody miały skromniejszą reprezentację, w dokumencie figuruje 11 rzeźników i rzeźników-wędliniarzy, 5 fryzjerów, 3 kowali, 3 kołodziei, 5 piekarzy oraz po jednym: stolarzu, szklarzu, powroźniku, czapniku<sup>40</sup>. Wedle *Księgi Adresowej Polski* z 1929 r., stanowiącej wykaz osób prowadzących działalność gospodarczą na terenie ówczesnej gminy Grabów (z wyłączeniem samego Grabowa), było 3 szweców, 4 kowali i cieśla<sup>41</sup>.

Zebrane przeze mnie relacje mieszkańców Grabowa uzupełniają wyłaniający się z archiwaliów obraz aktywności zawodowej mieszkańców. „Mój ojciec mówił, że Grabów to miejscowość, która była słynna z rzeźników, krawców i szweców. Tak było nie tylko przed wojną, ale jeszcze długo po wojnie. Sam przecież pamiętam...”<sup>42</sup>. Liczni krawcy i szwecy pracowali nie tylko na potrzeby grabowian, ale również chłopów z najbliższej okolicy, a także okolic Łęczycy, Ozorkowa, Dąbia, Kłodawy, Krośniewic czy Piątku. Kowalstwo, fryzjerstwo i kołodziejstwo były zawodami reprezentowanymi znacznie słabiej. Ich przedstawiciele pracowali z reguły na potrzeby mieszkańców Grabowa<sup>43</sup>. Rzeźnicy i masarze zaopatrywali w mięso i wędliny miasta: Łęczycę, Ozorków, Zgierz a nawet Łódź. Z ich usług korzystali niekiedy także okoliczni chłopcy<sup>44</sup>. Grabowianie zajmowali się również hurtowym handlem zwierzętami rzeźnymi, najczęściej znajdowały one zbyt w Łodzi<sup>45</sup>.

Do czasu wybuchu II wojny światowej Grabów był miejscowością o charakterze wielonarodowym i wieloreligijnym – oprócz Polaków, zamieszkiwali ją

<sup>38</sup> B. Baranowski, K. Baranowski, M. Krakowski, A. Lech, *dz. cyt.* s. 13.

<sup>39</sup> APPOŁ, AGGPŁ, sygn. 25 A, k. 6.

<sup>40</sup> APPOŁ, Różne cechy miasta Łęczycy 1818–18(9)29, sygn. 37, Rejestr kart rzemieślniczych pow. Łęczycza 1928–1929, brak paginacji kart.

<sup>41</sup> L. Zugaj, *dz. cyt.*, s. 28. Wedle relacji jednego z moich informatorów (patrz. Inf. nr 29...) w Grabowie przed II wojną światową była jedna kuźnia dworska i kilka we wsi. Kowale, którzy w nich pracowali nie tylko podkuwali konie ale i naprawiali narzędzia, oraz zajmowali się także ich wyrobem.

<sup>42</sup> Informator nr 1, mężczyzna lat ok. 65, mieszkaniec Grabowa, listopad 2011 r.

<sup>43</sup> Informator nr 1...; Informator nr 15, mężczyzna lat ok. 75, mieszkaniec Grabowa – uczestniczył w Świącie Palanta jako gracz, listopad 2011 r.; Informator nr 29... Również rzemieślnicy ze wsi należących wówczas do gminy Grabów zaspokajali głównie potrzeby mieszkańców wsi, w których żyli i pracowali.

<sup>44</sup> Informator nr 15...; Informator nr 29...

<sup>45</sup> Informator nr 29... Wedle relacji informatora zwierzęta były przewożone furmankami, a wcześniej, na przełomie XIX i XX w., przepędzane.

także Żydzi i Niemcy. Pierwsze wzmianki potwierdzające osadnictwo żydowskie na terenie województwa łęczyckiego, w którego granicach leżał Grabów, datowane są na drugą połowę XV w.<sup>46</sup>. Natomiast pierwsze informacje o Żydach w Grabowie pochodzą z lat 1764–1765, w miejscowości tej zamieszkiwało wówczas ośmiu wyznawców judaizmu. W 1800 r. było ich 146, co stanowiło ponad 45% ludności miasteczka, a w 1861 r. – 469, co stanowiło nieco ponad 58%. Największy odsetek ludności Grabowa Żydzi stanowili w na przełomie XIX i XX w., w roku 1897 było ich 640, co stanowiło niemal 61% ogółu mieszkańców. W następnych latach nastąpił dalszy wzrost liczbowy społeczności żydowskiej, jednak nie towarzyszył mu już wzrost procentowy<sup>47</sup>. Wedle danych ze spisu powszechnego w dniu 30 września 1921 r. Grabów zamieszkiwało 954 osób wyznania mojżeszowego, co stanowiło ok. 40% wszystkich grabowian. Nie ma opracowań, które dostarczyłyby szczegółowych danych na temat struktury zawodowej grabowskich Żydów. Do połowy XVII w. podstawą dochodów Żydów z pobliskiej Łęczycy był handel. Także w XVIII w. pozostał on dla wyznawców judaizmu z tego miasta i całego województwa jednym z podstawowych źródeł dochodów, ale na znaczeniu zyskiwało rzemiosło<sup>48</sup>. W latach 80. XVIII w. w trzech miasteczkach woj. łęczyckiego, w tym w Grabowie, były grupy (od 9 do 13 osób) dzierżawców gorzelnii, browarów i karczmem<sup>49</sup>. Pod koniec XVIII w. w województwie łęczyckim 72% ludności żydowskiej parło się rzemiosłem, dominowali wśród nich krawcy, kuśnierze i pasamonicy (rzemieślnicy zajmujący się wyrobem pasów, pasków, frędzli, taśm itp.), którzy zdominowali te profesje w wielu miejscowościach<sup>50</sup>. W okresie

<sup>46</sup> P. Fijałkowski, *Żydzi w województwach łęczyckim i rawskim w XV–XVIII w.*, Żydowski Instytut Historyczny, Warszawa 1999, s. 23–33. W czasach państwa pierwszych Piastów jednostkę administracyjną położoną między Wielkopolską a Mazowszem określano mianem ziemi łęczyckiej. W latach 1231–1352 funkcjonowało Księstwo Łęczyckie, w 1264 r. nastąpił jego podział na Księstwo Łęczyckie i Księstwo Sieradzkie. W 1352 r. utworzono województwo łęczyckie, które w zasadniczo niezmiennym kształcie dotrwało do upadku Rzeczypospolitej szlacheckiej. Kazimierz Jagiellończyk potwierdził (1453) przywilej generalny nadany przez Kazimierza Wielkiego w 1367 r. dla Żydów „z ziem Wielkiej Polskiej”, między innymi także z województwa łęczyckiego. Z lat 1479 i 1487 pochodzą informacje o podatkach płaconych przez Żydów z dwóch miast województwa łęczyckiego – Łęczycy i Kłodawy. (W początkach XVIII w. Kłodawę zaliczano do województwa brzesko-kujawskiego.) Pojawienie się Żydów na tym terenie mogło być zarówno wynikiem wewnętrznej migracji Żydów w państwie polskim, jak i wynikiem ich napływu z Europy Zachodniej, zwłaszcza z głębi Niemiec.

<sup>47</sup> <http://www.sztefel.org.pl/article/grabow> (dostęp: 09.04.2014); Marcin Wodziński, *Bomba demograficzna*, „Polityka, Pomocnik Historyczny, Historia Żydów Polskich” 2013, nr 3, s. 71. W XIX w. nastąpił w Królestwie Polskim bardzo szybki wzrost ilościowy społeczności żydowskiej. Wynikał on ze spadku śmiertelności przy jednoczesnym zachowaniu przez kilka pokoleń dawnej dietności, zjawisko to nazywane jest przejściem demograficznym. Spowodowało ono procentowy wzrost ludności żydowskiej, ponieważ analogiczny proces wśród innych narodowości Królestwa Polskiego nastąpił później.

<sup>48</sup> P. Fijałkowski, *dz. cyt.*, s. 43–45, 84.

<sup>49</sup> Tamże, s. 86. Dzierżawa karczmem była jeszcze w XX w. tradycyjnym zajęciem Żydów.

<sup>50</sup> Tamże, s. 89.

międzywojennym krawiectwo i szewstwo były najczęstszymi zajęciami wśród grabowskich rzemieślników wyznania mojżeszowego. W świetle przywoływanego już rejestru kart rzemieślniczych było wśród nich 31 krawców, w tym 4 krawcowe, 26 szewców i garbarzy. Krawiectwo było rzemiosłem praktycznie zmonopolizowanym przez Żydów – w rejestrze pojawia się tylko jeden krawiec Polak i jedna krawcowa pochodzenia niemieckiego. Także szewstwo było w dużym stopniu zdominowane przez rzemieślników wyznania mojżeszowego, w Grabowie pracowało tylko 7 szewców narodowości polskiej<sup>51</sup>. Przywołane przeze mnie powyżej dane na temat najczęstszych profesji rzemieślniczych wśród Żydów w województwie łęczyckim w końcu XVIII w. pozwalają wysnuć przypuszczenie, iż dominacja osób wyznania mojżeszowego wśród grabowskich krawców i szewców, powstała być może już w tym czasie, ma tym samym długą tradycję. W okresie międzywojennym grabowscy Żydzi trudnili się również handlem – prowadzili sklepy, zajmowali się również hurtowym handlem zwierzętami rzeźnymi<sup>52</sup>. Grabowscy Żydzi byli aktywni społecznie. Krótco po powstaniu niepodległego państwa polskiego w Grabowie powołano Stowarzyszenie Zawodowe Rzemieślników Żydów, działało ono do wybuchu II wojny światowej. W międzywojniu w miejscowości tej działała również organizacja udzielająca niskoprocentowanych pożyczek zrzeszonym w niej żydowskim przedsiębiorcom.

Spółeczność niemiecka zamieszkująca Grabów była mniej liczna, w 1857 r. zamieszkiwało tu 66 osób tej narodowości<sup>53</sup>. Niemców należy uznać za drugą po Żydach mniejszość narodową, która kształtowała mapę etniczną środkowej Polski oraz decydowała o obliczu kulturowym i religijnym tych ziem. Pierwsza znacząca fala emigracji z krajów niemieckich miała miejsce w latach 70. i 80. XVIII w., kiedy to właściciele ziemscy dążący do powiększenia dochodów ze swych dóbr sprowadzili osadników, którzy mieli osuszyć i zagospodarować nieużytki (tzw. osadnictwo olenderskie). Po drugim rozbiórce ziemie Polski środkowej przypadły Prusom, wtedy rozpoczęła się planowa, kierowana przez państwo kolonizacja rolnicza. Władze Księstwa Warszawskiego, a następnie Królestwa Polskiego, postanowiły kontynuować akcję osadniczą w dobrach rządowych. Przesiedleńcy nie mogli jednak już liczyć na tak korzystne warunki jak za panowania pruskiego, taki stan rzeczy odbił się negatywnie na skali osadnictwa<sup>54</sup>. Osadnictwo niemieckie w dobrach rządowych zamarło

<sup>51</sup> APPOŁ, *Różne cechy miasta...* (W rejestrze kart rzemieślniczych nie ma danych na temat narodowości ani religii figurujących w nim osób. Dlatego też moje ustalenia dotyczące tej kwestii opierają się na imionach i nazwiskach odnotowanych rzemieślników i w związku z tym obarczone są możliwością błędu).

<sup>52</sup> Informator nr 29...

<sup>53</sup> *Miasta polskie w tysiącleciu*, red. M. Siuchniński, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków, t. 2, 1967, s. 43.

<sup>54</sup> K.P. Woźniak, *Niemieckie osadnictwo wiejskie między Prosną a Pilicą i Wisłą od lat 70. XVIII do 1866 roku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2013, s. 15–187. Do 1807 r., kiedy to obszar Polski środkowej wszedł w skład Księstwa Warszawskiego, powstało 2135 gospodarstw zamieszkanymi przez prawie 10300 osób. Za czasów

w latach 40. XIX w. Równolegle do osadnictwa w dobrach rządowych i niezależnie od niego trwał analogiczny proces w dobrach prywatnych, zakończył się on u progu lat 60. XIX w., kiedy to również w dobrach prywatnych kończyły się możliwości przyjęcia osadników<sup>55</sup>. Na początku XIX w. niektórzy ziemianie podjęli próby uprzemysłowienia swoich majątków przy pomocy przybyszów z krajów niemieckich. Od 1820 r. na terenie Polski środkowej władze Królestwa Polskiego realizowały plan rozwoju przemysłu<sup>56</sup>. Na dużą skalę zaczęły powstawać najpierw warsztaty, następnie manufaktury, i wreszcie fabryki włókiennicze. Pomyślny rozwój miast i miasteczek sprawił, że w latach 1820–1830 nastąpiło apogeum emigracji przemysłowej z państw niemieckich. Wśród Niemców, który przybywali na teren Polski środkowej oprócz przemysłowców byli także nieliczni kupcy i rzemieślnicy<sup>57</sup>.

Osadnictwo niemieckie w gminie Grabów miało charakter wiejski – według danych ze spisu powszechnego, 30 grudnia 1921 r., na terenie gminy mieszkało 512 osób wyznania ewangelickiego – przybysze z zachodu byli najczęściej tego wyznania; w samym Grabowie zamieszkiwało ich 50. Duże skupiska ewangelików znajdowały się także w innych wsiach: Besiekierach (155 osób) i Lesznie (113 osób). Według rejestru kart rzemieślniczych w latach 1928–1929 w Grabowie pracowało jedynie 7 rzemieślników tej narodowości. Mimo tak niewielkiej ich liczby da się zauważyć pewną prawidłowość. Otóż specjalizowali się oni w pewnej dziedzinie rzemiosła – było wśród nich 5 rzeźników i rzeźników wędliniarzy<sup>58</sup>. W jednym z zebranych przeze mnie relacji dotyczących międzywojnia pojawia się informacja o kowalu pochodzenia niemieckiego<sup>59</sup>.

---

Księstwa Warszawskiego zasiedlono 254 osady. W następnych latach napływ kolonistów niemal zamarł, niewielki wzrost nastąpił w latach 30. XIX w., w okresie od 1832 do 1838 r. do dóbr rządowych przybyło łącznie 497 rodzin.

<sup>55</sup> Tamże, s. 160–164. W 1830 r. w Królestwie Polskim żyło 7580 rodzin osadników z krajów niemieckich, z czego 2816 w dobrach prywatnych. Dziesięć lat później proporcje odwróciły się, spośród 10507 gospodarstw kolonistów 7971 znajdowało się w dobrach prywatnych, w 1859 r. liczba gospodarstw przesiedleńców w dobrach prywatnych wynosiła 10185.

<sup>56</sup> Patrz przyp. 15.

<sup>57</sup> K. i A. Białkowscy, *Kamienie pamięci, kamienie niepamięci. Zapomniane nekropolie*, [w:] *Kamienie pamięci, kamienie niepamięci. Cmentarze ewangelickie województwa łódzkiego*, s. 9–13; K. Woźniak, *Ludność niemiecka w województwie łódzkim*, „Ziemia Łódzka” 2004, nr 12 (39), s. 6; K. Woźniak, *Luterańskiej byli wiary*, „Ziemia Łódzka” 2005, nr 12 (55), s. 12.

<sup>58</sup> APPOŁ, *Różne cechy miasta...* Jak już wspomniałam w rejestrze figuruje 11 rzeźników i rzeźników wędliniarzy. Pięciu spośród nich było Żydami (zapewne prowadzili oni ubój kosztowny na potrzeby grabowian wyznania mojżeszowego, a może także Żydów z okolicznych miasteczek), a jeden był Polakiem. Biorąc pod uwagę opisaną przeze mnie powyżej charakterystykę zawodową mieszkańców Grabowa, istnieje prawdopodobieństwo, że profesją tą zajmowały się także osoby niewykazane w rejestrze.

<sup>59</sup> Informator nr 29... Wypowiedź na temat aktywności zawodowej Niemców i Żydów mój rozmówca puentuje następująco: „...to ciekawe, ale Niemcy specjalizowali się, że tak powiem w »ciężkich« zawodach – rzeźnicy, kowale, w przeciwieństwie do Żydów, którzy

Reasumując wątek aktywności zawodowej mniejszości etnicznych i religijnych, warto zestawić ze sobą liczby, które doskonale obrazują strukturę etniczną i zawodową przedwojennego Grabowa. Wedle spisu powszechnego 31 grudnia 1921 r. miejscowość tę zamieszkiwało 1476 Polaków, z czego 18 znalazło się w rejestrze kart rzemieślniczych<sup>60</sup>, spośród 954 Żydów było 75 rzemieślników, jak już wspominałam na 50 osób wyznania luterńskiego wymieniono w rejestrze 7 osób. Dane te doskonale obrazują, iż w realiach przedwojennego Grabowa domeną Polaków i Niemców pozostawało rolnictwo. Grabów nie był bynajmniej odosobniony pod tym względem. Historycznie uwarunkowania sprawiły, iż Żydzi przez cały okres zamieszkiwania na ziemiach polskich praktycznie nie podejmowali aktywności zawodowej w tej dziedzinie<sup>61</sup>. W okresie międzywojennym większość z nich żyła w miasteczkach i miastach na wschodzie, południu oraz w centrum kraju. Stanowili większość pracujących w handlu, mieli znaczący udział w rzemiośle i chałupnictwie. Żydzi stanowili wówczas połowę lekarzy i 1/3 prawników w II RP, jednak zamieszkiwali głównie duże miasta<sup>62</sup>. Zawody jakie wykonywali wyznawcy judaizmu w Grabowie były więc typowe Żydów dla małych miasteczek w całym kraju.

Wedle danych ze spisu powszechnego na dzień 14 lutego 1946 r. gminę Grabów zamieszkiwały 7204 osoby<sup>63</sup>. Ponieważ w 1944 r. przywrócono podział na województwa i gminy w dawnym, przedwojennym kształcie<sup>64</sup>, można bez trudu stwierdzić, że na wspomnianym terenie liczba mieszkańców w porównaniu z 1931 r. zmniejszyła się o ponad 900 osób. Ten, niewątpliwie znaczący, spadek liczby ludności był oczywiście tragiczną spuścizną II wojny światowej. Przyczyniły się do niego nie tylko straty wśród ludności polskiej. Zdecydowana większość grabowskich Żydów podzieliła tragiczny los swoich współwyznawców z Polski i innych krajów europejskich i znalazła się wśród ofiar Holokaustu. Natomiast Niemcy po zakończeniu II wojny światowej w zdecydowanej większości wrócili do ojczyzny swoich przodków<sup>65</sup>.

---

uprawiali zawody wymagające mniejszej siły fizycznej, jak szewc czy krawiec”. Ten sam informator dodaje ciekawe spostrzeżenie na temat wzajemnej zależności rzemieślników niemieckich i polskich: „Wielu Polaków pracowało u Niemców. Wielu nie miało własnych zakładów”.

<sup>60</sup> APPOŁ, *Różne cechy miasta...*

<sup>61</sup> H. Zaremska, *Osiedlenie*, „Polityka, Pomocnik Historyczny, Historia Żydów Polskich” 2013, nr 3, s. 12; tamże, A. Michałowska-Mycielska, *Ku naprawie*, s. 51–52. Na początku procesu osiedlania się Żydów na ziemiach polskich byli oni odsunięci od możliwości posiadania ziemi. W II połowie XVIII w. bez powodzenia próbowano skłonić ich do zajęcia się uprawą roli, ukształtowany przez stulecia profil zawodowy (handel, usługi, rzemiosło) wyznawców judaizmu pozostał bez zmian przez najbliższe dwa stulecia.

<sup>62</sup> J. Żybdul, *Ulica żydowska*, „Polityka, Pomocnik...”, s. 88.

<sup>63</sup> L. Zugaj, *dz. cyt.* s. 43.

<sup>64</sup> Tamże, s. 39, (por. przyp. 28.).

<sup>65</sup> Zagadnieniu mniejszości etnicznych i religijnych w Grabowie, jak już zapowiedziałam, podejmę w osobnym opracowaniu.

W okresie Polski Ludowej większość mieszkańców Grabowa trudniła się rolnictwem i warzywnictwem, miejscowość stała się znana z uprawy cebuli<sup>66</sup>. Grabowianie znajdowali również zatrudnienie w upaństwowionych po wojnie niewielkich zakładach przemysłowych – młynie i cegielni. W skali Grabowa bardzo znaczącym pracodawcą była Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” – tzw. GS<sup>67</sup>. Prowadziła ona sklepy spożywcze, piekarnię, masarnię, lokal gastronomiczny, sklepy z artykułami przemysłowymi – obuwiem, odzieżą, sprzętem RTV i AGD, przedmiotami wyposażenia domu, artykułami dla rolnictwa – nawozami, narzędziami, a także materiałem opałowym<sup>68</sup>.

W pierwszych latach wojny cegielnia została zmodernizowana, dostawiono osiem komór do pieca<sup>69</sup>. Jak wynika z inwentaryzacji zakładów przemysłowych dokonanej w 1945 r. cegielnia była nieczynna przez dwa ostatnie lata okupacji niemieckiej, a w jej wyposażeniu były braki<sup>70</sup>. Cegielnia została znacjonalizowana w 1945 r., odtąd oficjalnie nazywała się Zakłady Ceramiczne w Grabowie. W 1956 r. zakłady zostały zmodernizowane – dodano szesnaście dalszych komór. Asortyment produkowanych przez cegielnię wyrobów został jednak ograniczony, w latach 60. XX w. zaprzestano wyrobu dachówki, zakład wytwarzał jedynie cegłę. Materiał do jej produkcji kopano i dowożono z sąsiednich wsi<sup>71</sup>.

W dniu 14 lutego 1945 r. Feliks Jeziorny, który przed wojną był głównym udziałowcem młyna, został mianowany przez pełnomocnika do spraw gospodarczych Rządu Tymczasowego Rzeczypospolitej Polskiej tymczasowym

<sup>66</sup> M. Sęczkowska, *dz. cyt.*, s. 90.

<sup>67</sup> W. Roszkowski, *Historia Polski 1914–1991*, s. 191–194; [www.http://gs.pl](http://gs.pl) (dostęp: 10.07.2015). W pierwszych latach Polski Ludowej z inicjatywy państwa powstała gęsta sieć spółdzielni działających w różnych dziedzinach gospodarki. Wkrótce powołano do życia rozbudowane struktury centralne, dzięki którym spółdzielnie były pod jego faktyczną kontrolą. W 1948 r. powstał Centralny Związek Spółdzielczy, sprawował on nadzór nad centralami branżowymi, między innymi Centralą Spółdzielni Pracy, Centralą Spółdzielni Spożywców „Społem”, Centralą Spółdzielni Mieszkaniowych. W realiach Polski Ludowej spółdzielczość nie była więc oddolnym ruchem, wręcz przeciwnie, można uznać tę formę własności za instrument centralistycznej polityki gospodarczej. Na zorganizowanym przez działaczy wiejskich związanym z PPR Zjeździe Chłopskim, który odbył się 30–31 XIII 1944 r. powstał Związek Samopomocy Chłopskiej. ZSCh miał za zadanie między innymi tworzenie, w miejsce dawnych spółdzielni i innych organizacji samopomocowych, nowych instytucji – Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. GS-y – jak nazwano te spółdzielnie o produkcyjno-handlowo-usługowym profilu działalności, powstały w prawie każdej gminie wiejskiej i wiejsko-miejskiej i praktycznie sprawowały monopol handlu na wsi. Poza działalnością gospodarczą niektóre GS-y zajmowały się także aktywizacją lokalnej społeczności – prowadziły Kluby Rolnika.

<sup>68</sup> Informator nr 7, kobieta lat 63, mieszkanka Grabowa do 1987 r., listopad 2011 r.; Informator nr 31, mężczyzna lat 69, mieszkaniec Grabowa – uczestniczył w Świącie Palanta jako gracz, wrzesień 2015 r.

<sup>69</sup> B. Baranowski, K. Baranowski, M. Krakowski, A. Lech, *dz. cyt.*, s. 13.

<sup>70</sup> APPOŁ, AGGPŁ, 1931–1951, sygn. 25 A, k.6.

<sup>71</sup> B. Baranowski, K. Baranowski, M. Krakowski, A. Lech, *dz. cyt.*, s. 13.

kierownikiem zakładu<sup>72</sup>. Z zachowanych dokumentów wynika, iż przez następne kilka lat mężczyzna prowadził młyn<sup>73</sup>. Rodzina Jeziornych starała się o formalne odzyskanie zakładu<sup>74</sup>. W latach 1945–1953 w młynie pracowało od 9 do 15 osób<sup>75</sup>. Na podstawie zarządzenia Ministra Przemysłu Drobniego i Rzemiosła z dnia 28 lutego 1953 r. został ustanowiony przymusowy zarząd państwowy nad przedsiębiorstwem F. Jeziorny i Spółka<sup>76</sup>. Utraciwszy młyn Feliks Jeziorny zajął się rolnictwem. Rodzina zachowała przylegający do młyna dom, jednak dokwaterowano tam pracowników młyna<sup>77</sup>. Orzeczeniem Przewodniczącego Komitetu Drobnej Wytwórczości z dnia 11 marca 1963 r. młyn przeszedł na własność państwa<sup>78</sup>. Od 13 grudnia 1971 r. decyzją Powiatowej Rady Narodowej w Łęczycy, Wydział Rolnictwa i Leśnictwa, znajdował się on w użytkowaniu GS Grabów.<sup>79</sup>

---

<sup>72</sup> Prywatne archiwum J. Jeziornej-Ludwiczak, Nominacja na tymczasowego kierownika młyna motorowego w Grabowie z 14 II 1945 r.

<sup>73</sup> Prywatne archiwum J. Jeziornej-Ludwiczak, Zlecenie dla młyna z 23 III 1946 r.; Zlecenie dla młyna z 12 III 1946 r.; Zlecenie dla młyna z 23 III 1946. Po II wojnie światowej nie działała prądnica i sieć rozdzielcza. Prąd doprowadzono do Grabowa z elektrowni w Koninie w połowie lat 50. XX w. (patrz Informator nr 29...).

<sup>74</sup> Prywatne archiwum J. Jeziornej-Ludwiczak, Zaświadczenie o własności młyna...; Zlecenie dla młyna z 12 III 1946 r.

<sup>75</sup> Prywatne archiwum J. Jeziornej-Ludwiczak. Odpis listy potrąceń pracownikom w młynie i elektrowni w Grabowie na podatek od uposażeń za luty 1945 r.; Odpis wykazu pracowników zatrudnionych w młynie i elektrowni w Grabowie 18 IV 1945 r.; Wykaz składek członkowskich od pracowników zatrudnionych w młynie i elektrowni w Grabowie za czas od 1 IX do 30 IX 1945 r.; Wykaz potrąceń podatku od wynagrodzeń październik 1948 r.; Lista wypłat pracowników młyna w Grabowie k. Łęczycy za czas od 1 X do 31 X 1948 r.

<sup>76</sup> Prywatne archiwum J. Jeziornej-Ludwiczak, Zarządzenie Ministra Przemysłu Drobniego i Rzemiosła z dnia 28 II 1953 r. odnośnie do młyna motorowego w Grabowie.

<sup>77</sup> Informator nr 32...

<sup>78</sup> Prywatne archiwum J. Jeziornej-Ludwiczak, Decyzja Ministra Gospodarki z 17 V 2000 r. odnośnie do młyna w Grabowie.

<sup>79</sup> Tamże.



Ryc. 3. Młyn w 2013 r.  
(fot. B. Chlebowska)

W okresie Polski Ludowej GS Grabów miał w tej miejscowości monopol na handel artykułami przemysłowymi i rolniczymi oraz ogromny udział w handlu produktami spożywczymi i znaczny w przetwórstwie żywności. W omawianym okresie w Grabowie istniały jednak trzy prywatne piekarnie. Dwie z nich były własnością braci Józefa i Ignacego Kulińskich, którzy zachowali się do dziś w pamięci mieszkańców Grabowa. Jedna z nich mieściła się wschodniej części miejscowości (dawniej ulica Łęczycka, dziś Mickiewicza), druga w rynku (plac Kościuszki). Pierwszy z wymienionych zakładów działa do dziś, jej właścicielami jest rodzina Sobczyńskich. Właścicielem trzeciej piekarni, która funkcjonowała przynajmniej krótko po zakończeniu wojny, był Józef Kamiński. Prowadził ją wówczas jego szwagier Stanisław Bukowski<sup>80</sup>. Zakład Kamińskiego miał długą tradycję, istniał przynajmniej od 1917 r., kiedy to wydzierżawił go Konstanty Szczeciński – mistrz piekarski<sup>81</sup>. W październiku 1940 r. Szczeciński

<sup>80</sup> APPOŁ, Akta rzemieślników powiatu łęczyckiego 1946–1972, sygn. 1, Rejestr wydanych kart rzemieślniczych 1947–1972, k. 2–66; APPOŁ, AGGPŁ, sygn. 25 A, k. 27; Informator nr 7...; Informator nr 31..., Informator nr 1..., Informator nr 29. Dokumenty potwierdzają istnienie piekarni Józefa Kamińskiego w latach 1945–1946. Nie udało mi się ustalić jaki stopień pokrewieństwa łączył wspomnianego Stanisława Bukowskiego i figurującego od 1946 r. w Rejestrze Kart Rzemieślniczych Jana Bukowskiego.

<sup>81</sup> APPOŁ, Różne cechy miasta... Konstanty Szczeciński figuruje w rejestrze rzemieślników z lat 1928–29.



został przymusowo wysiedlony, co oznaczało faktyczne ustanie dzierżawy<sup>82</sup>. W 1945 r., po powrocie do Grabowa, Szczeciński chciał znów zająć się prowadzeniem zakładu, jednak nie zgadzali się na to Kamiński i Bukowski. Ponieważ Szczeciński został bez środków do życia i stracił pozostawione w mieszkaniu przy piekarni mienie, zwrócił się o pomoc do Starostwa Powiatowego w Łęczycy. Niestety nie zachowały się dokumenty, dzięki którym można by się dowiedzieć, jak sprawa została rozstrzygnięta.

Działalność GS Grabów miała szeroki zakres, prowadziła również lokal gastronomiczny *Złoty Róg*, zwany przez mieszkańców *gospodą*. Mieścił się on przy grabowskim Rynku (plac Kościuszki). W 1967 r. lokal został przeniesiony do nowego pawilonu przy ulicy Przedrynek i otrzymał nazwę *Restauracja Typowa*<sup>83</sup>. *Złoty Róg*, a następnie *Restauracja Typowa*, są nieodłączną częścią grabowskiego Świąta Palanta – tradycyjnie w tych lokalach gracze spotykali się po meczu.

Na skalę i rodzaj działalności rzemieślniczej w Grabowie w okresie Polski Ludowej miało wpływ wiele wzajemnie ze sobą powiązanych czynników. Były to przeważnie uwarunkowania o charakterze uniwersalnym, występujące w całym kraju. Niektóre z nich wiązały się jednak ze specyfiką tej miejscowości. Istotnymi czynnikami były niewątpliwie także zmieniające się w wyniku modernizacji technicznej oraz przemian społecznych i ekonomicznych potrzeby mieszkańców miejscowości – potencjalnych odbiorców. Rzemieślnicy musieli na nie odpowiadać, kształtując zakres i rodzaj wyrobów czy usług. Pojawili się rzemieślnicy „nowych” specjalności, np. wulkanizacja czy instalatorstwo elektryczne. Zapotrzebowanie na wyroby i usługi świadczone przez przedstawicieli wielu innych zawodów – np. szewców, krawców, piekarzy czy rzeźników, związane było z dostępnością na lokalnym rynku, ceną i jakością wyrobów przemysłowych i produktów sektora spółdzielczego. Na podaż wyrobów i usług rzemieślniczych bez wątpienia miało wpływ dążenie władz do upaństwowienia lub uspołecznienia produkcji i usług. Polityka ta wyrażała się między innymi szeregiem działań mających na celu zmniejszenie atrakcyjności ekonomicznej i społecznej prowadzenia własnej działalności gospodarczej. Jednym z nich było obciążenie przedstawicieli sektora prywatnego wprowadzonym po 1947 r. specjalnym podatkiem tzw. domiarem<sup>84</sup>. Tego rodzaju działania władze, z różnym nasileniem, prowadziły do końca okresu Polski Ludowej. Kolejnym czynnikiem odciągającym od rzemiosła była możliwość podjęcia pracy w zakładach przemysłowych i osiągnięcia związanych z tym korzyści, np. świadczeń socjalnych.

<sup>82</sup> W. Roszkowski, *dz. cyt.*, s. 91–94. Grabów leżał na terenie anektowanym przez III Rzeszę (dokładnie w tzw. Kraju Warty). Zimą 1939/1940 miały miejsce masowe wysiedlenia Polaków z tych obszarów do Generalnej Guberni.

<sup>83</sup> APPOŁ, Akta Państwowej Rady Narodowej w Grabowie, k. 3 Dziś w pawilonie tym mieści się sklep spożywczy będący własnością GS Grabów oraz sklep odzieżowy.

<sup>84</sup> Domiasto to uznaniowy podatek nakładany, oprócz podatku dochodowego i obrotowego, na przedstawicieli sektora prywatnego. Patrz. *Encyklopedia PWN*, Warszawa 2005, t. 13, s. 601; <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/domiasto-podatki;3893672.html> (dostęp: 14.01.2016).

Mieszkańcy Grabowa mieli ograniczone możliwości znalezienia zatrudnienia w przemyśle bez zmiany miejsca zamieszkania. W pobliskiej Łęczycy działały dwa duże państwowe przedsiębiorstwa: eksploatujące rudę żelaza Łęczyckie Zakłady Górnicze i Łęczyckie Zakłady Przemysłu Wełnianego *Watina*<sup>85</sup>. Niektórzy rzemieślnicy porzucając dotychczasowy zawód, i szukając pracy w przemyśle, przenosili się do dużych miast przemysłowych np. Łodzi czy Konina<sup>86</sup>. Na marginesie warto zauważyć, że możliwość zatrudnienia w miastach rosła z czasem wraz z powstawaniem nowych zakładów i rozwojem istniejących.

Przyglądając się skali i strukturze rzemiosła w Grabowie po II wojnie światowej, można zauważyć, że zawody krawca i szewca są dość licznie reprezentowane. W rejestrze kart rzemieślniczych dla powiatu łęczyckiego z lat 1946–1972 widnieje dziesięciu krawców. Najwięcej z nich – dziesięciu lub dziewięciu – prowadziło działalność w latach 1959–1961, czterech prowadziło działalność do początku 1973 r. Dwóch krawców przed końcem 1972 r. przeprowadziło się do Łodzi, znając ówczesne realia społeczno-ekonomiczne prawdopodobnie podjęli pracę zakładzie wielkoprzemysłowym<sup>87</sup>. O dwóch kolejnych wiemy, że znaleźli inne zatrudnienie, była to najprawdopodobniej praca w sektorze państwowym lub spółdzielczym<sup>88</sup>. We wspomnianym dokumencie figuruje ośmiu szewców – siedmiu pracowało w Grabowie, jeden na terenie obecnej gminy Grabów. Najwięcej spośród nich – od pięciu do siedmiu – pracowało w latach 1950–1958. Dwóch szewców prowadziło warsztat do końca okresu, który obejmuje wspomniany rejestr. Przyczyny zaprzestania działalności przez dwóch innych przedstawicieli tego zawodu były natury pozaekonomicznej

<sup>85</sup> B. SolarSKI, *Ludność, zabudowa warunki bytowe i gospodarka od 1945 r.*, [w:] *Łęczycza. Dzieje Miasta w średniowieczu i w XX wieku*. Suplement do monografii miasta, red. R. Rosin, J. Szymczak, Towarzystwo Naukowe Płockie Oddział w Łęczycy, Łęczycza 2001, s. 504–513. Tenże, *Działalność Łęczyckich Zakładów Górniczych w latach 1955–1992*, „Notatki Płockie” 1993, nr 1, s. 25–29. Łęczyckie Zakłady Górnicze rozpoczęły eksploatację rudy żelaza w 1957 r. W latach 1968–1970 zakłady rozszerzyły działalność o produkcję wyrobów metalowych, która była konsekwentnie rozwijana. W 1989 r. zapadła decyzja o zaprzestaniu eksploatacji ubogich złóż. ŁZG jako spółka akcyjna produkowała do 1992 r. wagi samochodowe i maszyny górnicze i rolnicze. W 1960 r. ŁZG zatrudniały 3360 osób, a w 1990 r. już 829 osób, dwa lata później kształtowało się na poziomie ok. 500 osób. Łęczyckie Zakłady Przemysłu Wełnianego *Watina* rozpoczęły działalność na przełomie lat 60. i 70. XX w. Wytwarzały one między innymi półprodukt do wyrobu przędzy oraz watolinę. Po okresie transformacji ustrojowej *Watina* została przekształcona w spółkę akcyjną. Zatrudnienie w zakładzie najwyższy poziom osiągnęło w 1975 r. – 950 osób, w 1990 r. kształtowało się na poziomie 530 osób. Zakład ostatecznie zaprzestał działalności w 2006 r.

<sup>86</sup> APPOŁ, Akta rzemieślników..., s. 1–161.

<sup>87</sup> Odnotowane w rejestrze kart rzemieślniczych powody zaprzestania działalności rzemieślniczej można podzielić na dwie grupy: ekonomiczne (bądź ekonomiczno-społeczne) oraz pozaekonomiczne. Pierwsza grupa przyczyn była ściśle uwarunkowana wymienionymi przeze mnie powyżej czynnikami ograniczającymi zainteresowanie zawodami rzemieślniczymi i skłaniającymi do podjęcia pracy w przemyśle. Druga grupa to podeszły wiek, zły stan zdrowia czy zgon. Można określić je jako naturalne bądź losowe.

<sup>88</sup> Tamże, s. 1–92.

(niezdolność do pracy ze względu na zły stan zdrowia oraz zgon). Dwóch podjęło pracę w przemyśle, jeden, jak odnotowano, przystąpił do spółdzielni pracy<sup>89</sup>. Prawdopodobnie była to Państwowa Spółdzielnia Pracy Usług Wielobranżowych w Łęczycy, która w 1966 r. zaczęła świadczyć usługi szewskie w Grabowie<sup>90</sup>. W latach 1946–1947 rozpoczęło działalność sześciu rzeźników i rzeźników-wędliniarzy. Jeden z nich po trzech latach zmienił zawód – prawdopodobnie podjął pracę w przemyśle, pozostałych pięciu w latach 1949–1950 przystąpiło do GS<sup>91</sup>. W 1958 r. w Grabowie rozpoczęło działalność czterech murarzy. Kolejnych dwunastu przedstawicieli tego zawodu zarejestrowało się w drugiej połowie lat 60. – czterech spośród nich zamieszkiwało w Grabowie, natomiast ośmiu na terenie obecnej gminy Grabów. Do końca 1972 r. z zawodu zrezygnowało dwóch mężczyzn, obaj z przyczyn ekonomicznych<sup>92</sup>. W rejestrze kart rzemieślniczych zostali wykazani także inni przedstawiciele rzemiosł związanych z budownictwem – cieśle, dekarze i malarze<sup>93</sup>. W dokumencie tym odnotowano, iż na obszarze obecnej gminy Grabów pracowało ośmiu kowali, w tym pięciu w samym Grabowie. W okresie 1955–1972 działalność prowadziło od czterech do pięciu przedstawicieli tego zawodu. Czterech kowali z gminy Grabów zaprzestało działalności z przyczyn pozaekonomicznych (śmierć, podeszły wiek), jeden zmienił miejsce zamieszkania<sup>94</sup>. W latach 1946–1972 zarejestrowano sześciu stolarzy prowadzących działalność w Grabowie<sup>95</sup>. Inne zawody rzemieślnicze były skromniej reprezentowane. W latach 1946–1956 zarejestrowano trzech piekarzy, żaden z nich do 1972 r. nie zrezygnował z zawodu z przyczyn ekonomicznych<sup>96</sup>. W rejestrze kart rzemieślniczych odnotowano, że na potrzeby mieszkańców Grabowa i okolicy pracowało trzech

<sup>89</sup> Tamże, s. 1–91. Jak już wspomniałam w 1944 r. przywrócono podział na województwa i gminy w dawnym przedwojennym kształcie (patrz przypis 32). Taki stan rzeczy trwał od początku 1955 r., od kiedy to zaczął obowiązywać podział na gromady. Pierwotnie na obszarze dzisiejszej gminy Grabów utworzono sześć gromad. Kształt gromad ulegał zmianom, do końca 1972 r. istniały dwie gromady. Gmina Grabów w obecnym kształcie zaczęła funkcjonować od 01.01.1973 r. w wyniku przeprowadzonej reformy, stała się ośrodkiem, którego infrastruktura obsługiwała ludność z większego terenu niż niewielka gromada; w tym miejscu i w dalszych rozważaniach powołuję się na obecny podział administracyjny.

<sup>90</sup> Tamże, s. 118.

<sup>91</sup> Tamże, s. 1–30.

<sup>92</sup> APPOŁ, Akta rzemieślników..., s. 86–130. Prawdopodobnie przyczyną tych rezygnacji z zawodu murarza były trudności z uzyskaniem zleceń, związane z faktem, że na lokalnym rynku funkcjonowało wielu przedstawicieli tego zawodu.

<sup>93</sup> Tamże, s. 82–116. Spośród czterech cieśli tylko jeden pracował do końca 1973 r., dwóch zrezygnowało z powodu choroby, jeden wyprowadził się do Kutna. Dwóch dekarzy i malarz pracowali do końca okresu objętego rejestrem.

<sup>94</sup> Tamże, s. 42–106. Kowal, który zmienił miejsce zamieszkania dwa lata po rozpoczęciu działalności w 1950 r. przeprowadził się, jak odnotowano na tzw. Ziemię Odzyskane.

<sup>95</sup> Tamże, s. 34–140. Jeden ze stolarzy zrezygnował z zawodu ze względu na zły stan zdrowia, jeden zmienił miejsce zamieszkania, kolejny zrezygnował z powodu braku zleceń, dwóch pracowało do końca 1973 r.

<sup>96</sup> Tamże, s. 1–66.

fryzjerów<sup>97</sup>. Rejestr poświadcza, że w miejscowości tej przez co najmniej 10 lat usługi świadczyli także: dwaj rymarze, ślusarz, fotografka, zegarmistrz oraz betoniarz-kamieniarz<sup>98</sup>. Jeżeli chodzi o przedstawicieli zawodów, które po II wojnie światowej stopniowo odchodziły w przeszłość, należy wymienić bednarza pracującego w latach 1947–1950<sup>99</sup>. Z biegiem czasu pojawili się w Grabowie przedstawiciele rzemiosł związanych z rozwojem technicznym. Jako pierwszy w 1960 r. został zarejestrowany mechanik pojazdowy, pracował on przynajmniej do końca 1972 r. Od 1967 do 1971 r. prowadził działalność rzemieślnik zajmujący się instalatorstwem elektrycznym, w latach 1969–1972 pracował także wulkanizator<sup>100</sup>.

Powyższa analiza struktury i skali rzemiosła w Grabowie w okresie, który obejmują archiwalne dokumenty, czyli w latach 1946–1972, wskazuje wyraźnie, że mieszkańcy tej miejscowości i jej najbliższych okolic znaczną część potrzeb związanych z codziennym życiem i pracą na roli zaspokajali, korzystając z usług indywidualnie pracujących rzemieślników. Nie będzie przesadą stwierdzenie, że po II wojnie światowej Grabów był nadal silnym ośrodkiem rzemieślniczym. Wielu rzemieślników, którzy nauczyli się zawodu i zdobyli pozycję na lokalnym rynku jeszcze w okresie międzywojennym, prowadziło działalność także po wojnie. Za przykład mogą tu służyć szewc Kazimierz Osowski i kowal Stanisław Soja<sup>101</sup>. Co więcej powstawała lub była kontynuowana tradycja określonego zawodu w rodzinie – synowie pracowali z ojcami i przejmowali po nich warsztat pracy. Były również przypadki, że bracia pracowali w tym samym zawodzie. Rodzinne związki rzemieślników ilustruje wiele przykładów. W świetle przekazów mieszkańców Grabowa krawcy Izydor Pawlak (zarejestrowany w 1949 r.) i Józef Pawlak (zarejestrowany w 1952 r.) byli braćmi. Jak już wspomniałam, analogiczne pokrewieństwo łączyło piekarzy Kulińskich. Można sądzić, że Kazimierz Soja, kowal zarejestrowany w 1955 r., był synem Stanisława, zarejestrowanego w 1929 r. Wykazany w rejestrze kart rzemieślniczych z lat 1928–1929 rzeźnik Nikodem Twardowski, był prawdopodobnie ojcem Józefa Twardowskiego, również rzeźnika zarejestrowanego w 1949 r. Szewcy Stanisław i Jan Drynkowscy, którzy rozpoczęli działalność odpowiednio w 1958 i 1959 r., być może byli braćmi<sup>102</sup>.

W porównaniu z międzywojnem zmieniła się nieco struktura zawodów rzemieślniczych w Grabowie. Jak wskazywałam powyżej, w okresie międzywojennym w miejscowości żyło wielu krawców i szewców. Po II wojnie światowej

<sup>97</sup> Tamże, s. 13–118.

<sup>98</sup> Tamże, s. 1–108. W rejestrze kart rzemieślniczych odnotowano dwóch rymarzy, którzy zarejestrowali działalność w latach 40. XX. Jeden z nich po jedenastu latach pracy, jak odnotowano, przeszedł do spółdzielni, prawdopodobnie była to Powiatowa Spółdzielnia Pracy Usług Wielobranżowych w Łęczycy, drugi pracował natomiast do 1973 r.

<sup>99</sup> Tamże, s. 28.

<sup>100</sup> Tamże, s. 98–142.

<sup>101</sup> Patrz: APPOŁ, Różne cechy miasta...; APPOŁ, Akta rzemieślników..., s. 21–65.

<sup>102</sup> Patrz: APPOŁ, Różne cechy miasta...; APPOŁ, Akta rzemieślników..., s. 1–145; Informator nr 7...; Informator nr 31...

liczba osób wykonujących te, mające w Grabowie kilkusetletnią tradycję, zawody, choć nadal pozostawała znaczna, wyraźnie zmalała. Jak wynika z przytoczonych przeze mnie wcześniej danych w latach 1959–1961 było o ponad 30% mniej krawców niż w latach 1928–1929. W latach 1950–1958 pracowało ponad 40% szewców mniej niż w latach 1928–1929 było zarejestrowanych rzemieślników zajmujących się obróbką skóry oraz wyrobem i naprawą obuwia (szewców i garbarzy). W późniejszych latach liczba krawców i szewców nie rosła. Z tych danych można wnosić, że po II wojnie światowej pracowali oni na potrzeby najbliższej okolicy, a nie jak wcześniej, na szerszy rynek. Opisana sytuacja, przynajmniej przez pierwsze lata po wojnie II wojnie światowej, wynikała ze zmiany struktury narodowościowej i religijnej Grabowa. Podobnie jak większość polskich miejscowości, stał się on praktycznie monoetniczny i monoreligijny, a zawody krawca oraz, w mniejszym stopniu, szewca były w międzywojniu zdominowane przez Żydów<sup>103</sup>. Sądzę, że w następnych latach o fakcie, że więcej Polaków nie wyspecjalizowało się we wspomnianych profesjach i nie zwiększyła się liczba krawców i szewców, zadecydowały wymienione przeze mnie powyżej czynniki kształtujące podaż i popyt.

W drugiej połowie lat 60. zwraca uwagę bardzo duży, skokowy wzrost liczby murarzy w Grabowie i na całym terenie dzisiejszej gminy Grabów. Co więcej w następnych kilku latach ich liczba prawie nie zmalała; podaż usług w tej branży była więc znaczna przez dłuższy czas. Tendencja ta stanowi odpowiedź na zapotrzebowanie na usługi budowlane związane z ożywieniem w budownictwie na wsi, które w całej Polsce miało miejsce w latach 60. i 70. XX w.<sup>104</sup>. Murarstwo było w środowisku wiejskim nowym zawodem, nie było tradycji przekazywania go z pokolenia na pokolenie. Nie wymagał on dużych kwalifikacji, nie był potrzebny lokal na warsztat, nie była konieczna przeprowadzka do większej miejscowości (w tym wypadku do Grabowa). Nie było więc wielu istotnych okoliczności, które ograniczyłyby podaż pracy w tym zawodzie. W sytuacji wzmożonego zapotrzebowania na murarzy pracę tę podejmowali często właściciele niewielkich gospodarstw, upatrując w pracy poza rolnictwem sposobu na poprawę sytuacji finansowej. Fakt, że wszyscy zarejestrowani rzeźnicy i rzeźnicy-wędliniarze do 1950 r. przystąpili do GS-u, w praktyce nie oznaczało wcale, iż nie podejmowali oni dodatkowej pracy, głównie na potrzeby rolników z Grabowa i najbliższej

<sup>103</sup> Patrz: APPOŁ Różne cechy miasta...

<sup>104</sup> B. Ciesielska-Jezernik, *Budownictwo w Klonowej*, „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi. Seria Etnograficzna” 2001, nr 31 s. 32–33; J. Sienkiewicz, *Budownictwo w Jesieniu*, „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi. Seria Etnograficzna” 2003, nr 32, s. 29–33. Poprawa sytuacji materialnej mieszkańców wsi umożliwiła im zastępowanie starych, niewielkich najczęściej drewnianych domów mieszkalnych, murowanymi wygodniejszymi i większymi. W latach 70. XX w. ożywienie budowlane nasiliło się, budynki, które wówczas powstawały są okazałe, mają dwie lub trzy kondygnacje. Podobne domy budowano także w latach 80. XX w. Tego rodzaju budynki stanowią nadal większość substancji budowlanej polskich wsi.

okolicy. Nie ulega wątpliwości, że rzeźnictwem zajmowały się także osoby, które nie zostały wykazane w analizowanym przeze mnie rejestrze kart rzemieślniczych. W niektórych przypadkach wynika to prawdopodobnie z faktu, że prowadziły one jednocześnie gospodarstwo rolne. Kilka relacji mówi wprost o rzeźnikach pracujących nieoficjalnie, w świetle innych skala indywidualnego uboju i przerobu mięsa była duża<sup>105</sup>. Grabowskie wyroby wędliniarskie cieszyły się dużym powodzeniem w okolicy. „Jak odwiedzałam kuzynkę w Łęczycy czy koleżankę w Ozorkowie to zawsze prosiły, żeby im przywieźć nasze grabowskie wyroby” – deklaruje jedna z moich rozmówczyń<sup>106</sup>.

Wspomnienia moich rozmówców wiążą się szczególnie z jednym z rzeźników – Emilem Klempeltem. Jest to postać z trudnym i złożonym życiorysem, być może dlatego głęboko zapadła w pamięć mieszkańców Grabowa. W rodzinnej miejscowości Emil Klempelt był darzony szacunkiem, uważano go za prawnego człowieka i znakomitego fachowca. Starsi grabowianie często wspominają jego charakterystyczny wygląd – był wysoki, mocnej budowy, miał duże, silne dłonie. Przed II wojną światową zaliczał się do ludzi zamożnych, miał piętrowy dom w centrum Grabowa i gospodarstwo rolne. Mimo że po 1945 r. upaństwowiono jego majątek, był jednym z nielicznych grabowskich Niemców, który nie wrócił do ojczyzny przodków. Został w Grabowie i mieszkał tam prawie do śmierci<sup>107</sup>. Bez wątplenia jest on pierwowzorem tytułowego bohatera opowiadania Mirosława Osowskiego, nauczyciela języka polskiego, dziennikarza i prozaika, syna Kazimierza Osowskiego, grabowskiego szewca, pt. *Klempner*<sup>108</sup>.

Obecnie Grabów jest dużą wsią, w której znajdują się placówki administracyjne i handlowe, zaspokajające podstawowe potrzeby jego mieszkańców i okolicy. Są to: Urząd Gminy, poczta, sieć handlowa obejmująca placówki prywatne oraz będące własnością miejscowego GS-u, oferujące artykuły spożywcze oraz produkty przemysłowe materiały budowlane, artykuły dla rolnictwa. Spośród zakładów przemysłowych działających w Grabowie należy wymienić młyn. Po przemianach ustrojowych, w 2000 r., córka przedwojennego właściciela młyna

<sup>105</sup> Informator nr 7...; Informator nr 31...; Informator 1...; Informator 29...; Informator 32...

<sup>106</sup> Informator nr 7...

<sup>107</sup> Informator 29...; Informator 32...; Informator nr 31... Rzeźnik Emil Klempelt figuruje w rejestrze kart rzemieślniczych z lat 1928–1929 (patrz: APPOŁ, Różne cechy miasta...). Nie został on wykazany w powojennym rejestrze kart rzemieślniczych. Mężczyzna ten widnieje jako rzeźnik na sporządzonym 5 XII 1945 r. w gminie Grabów *Wykazie volksdeutschów-fachowców*. Natomiast w *Wykazie gospodarstw poniemieckich znajdujących się w gm. Grabów* z dnia 30 VI 1945 r. Klempelta wykazano jako przedwojennego właściciela gospodarstwa rolnego oraz piętrowego domu i budynków gospodarczych (patrz: APPOŁ, AGGPŁ, sygn. 84, k. 11, 59). Jedną z sankcji, jaką podlegali po wojnie „volksdeuche” – osoby, które zadeklarowały narodowość niemiecką i podpisały tzw. volksliste, była nacjonalizacja majątku.

<sup>108</sup> K. Osowski, *Klempner*, [w:] *Świniobicie i inne opowiadania*, nakładem autora, Łęczycza 2003, s. 114–123. Znaczna część mieszkańców Grabowa używała zniekształconej formy nazwiska rzeźnika, którą Osowski wykorzystał jako tytuł swojego opowiadania (por. Informator nr 29...; Informator nr 32...; Informator nr 31...).

Feliksa Jeziornego odzyskała zakład<sup>109</sup>. Młyn obecnie jest własnością krewnych kobiety, którzy zajmują się jego prowadzeniem. Po drugiej wojnie światowej mieszkańcy gminy wyspecjalizowali się w uprawie warzyw, szczególnie cebuli. Choć obecnie ilość upraw tego warzywa spada, w Grabowie w 2013 r., już po raz dwudziesty, odbył się Dzień Cebulowy. Z powodu powszechnej dostępności tanich wyrobów przemysłowych wyprodukowanych najczęściej w Azji tradycja grabowskiego krawiectwa i szewstwa nie jest obecnie kontynuowana. Natomiast kilku rzeźników pracuje nadal na potrzeby mieszkańców Grabowa i najbliższych okolic. W miejscowości zachowały się zabytkowe obiekty sakralne, domy mieszkalne z pierwszej połowy XIX w. oraz unikatowy układ urbanistyczny z rynkiem w kształcie zbliżonym do trójkąta, który stanowi przykład rozplanowania wczesnośredniowiecznej wsi targowej. Było to możliwe, ponieważ Grabów nigdy nie przeżył okresu na tyle intensywnego rozwoju, żeby niósł on za sobą bardzo gwałtowny wzrost liczby ludności i związaną z nim rozbudowę miejscowości ze zmianą układu ulic<sup>110</sup>.

### ***It was a town of [...] tailors, shoemakers and butchers. A study on the history of crafts and industry in Grabów***

The paper is titled “*It was a town of [...] tailors, shoemakers and butchers. A study on the history of crafts and industry in Grabów*” is the chronicle of industrial enterprises and crafts in this town mainly in the interwar period and in the times of the Polish People’s Republic. The mill of Grabów was erected at the turn of the 19<sup>th</sup> and 20<sup>th</sup> centuries, and it originally belonged to a family of German settlers. The manor brickyard was built in the early 20<sup>th</sup> century. Both of these enterprises were nationalized after the World War II, and they have undergone numerous modernizations. The mill was returned to its pre-war owners and is still operating. In terms of crafts, Jewish tailors and shoemakers dominated the local market. In the period of the Polish People’s Republic, the structure of crafts was much more diversified.

<sup>109</sup> Prywatne archiwum J. Jeziornej-Ludwiczak, Decyzja Ministra Gospodarki z 17 V 2000 r. odnośnie do młyna w Grabowie.

<sup>110</sup> M. Sęczkowska, *dz. cyt.*, s. 92.